

Sygn. akt III AUz 136/14

POSTANOWIENIE

Dnia 31 grudnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko

del. SSO Beata Górską

po rozpoznaniu w dniu 31 grudnia 2014 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o wysokość stopy procentowej składek na ubezpieczenie wypadkowe

na skutek zażalenia wnioskodawcy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 30 września 2014 r. sygn. akt VII U 2093/13

postanawia:

1. oddalić zażalenie

2. zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 120zł. (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Barbara Białecka del. SSO Beata Górską

III A Uz 136/14

UZASADNIENIE

Odwołaniem z dnia 14 listopada 2013r. (...) Spółka z o.o. w S. zaskarżyła decyzję ZUS Oddział w S. z dnia 30 sierpnia 2013 r., którą Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że stopę procentową składki na ubezpieczenie wypadkowe obowiązującą płatnika składek (...) Spółkę z o.o. w S. w roku składkowym obejmującym okres od 1 kwietnia 2013r. do 31 marca 2014r. podwyższa się o 50%.

Wraz z odwołaniem skarżący złożył wniosek o przywrócenie terminu do złożenia odwołania, argumentując, iż nie złożył odwołania, ponieważ zaszła konieczność nagłego wyjazdu służbowego do W., który był planowany na kilka dni, a znacznie się przedłużył, a następnie wyjazd zagranicę i powrót do S. w dniu 12 listopada 2013r.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. wniósł o odrzucenie odwołania w oparciu o art. 477⁹ § 1 k.p.c., wskazując, że odwołanie jest spóźnione. Dodatkowo podniósł, że prezes spółki osobiście odebrał decyzję w dniu 5 września 2013r., a złożone przez niego odwołanie nastąpiło z przekroczeniem prawie 2 miesięcznego terminu, co należy uznać za nadmierne.

Postanowieniem z dnia 30 września 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych odrzucił odwołanie i zasądził od spółki na rzecz organu rentowego kwotę 60 zł. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że prezes odwołującej się spółki (...) jest obywatelem (...), który od 18 listopada 2007r. przebywa w S. i ma wystawioną kartę pobytu do 14 czerwca 2018r. Jako prezes i udziałowiec spółki sam zajmuje się zarządzaniem spółką, a jego firma zatrudnia 47 pracowników. W dniu 5 września 2013 roku osobiście odebrał decyzję z 30 sierpnia 2013r., co potwierdził swoim podpisem na zwrotnym poświadczeniu odbioru. W dniu 1 października 2013r. był na badaniach w M., a następnie 5 października 2013r. wyjechał ze S.. W listopadzie 2013r. (...) był w C. na konferencji, a do S. powrócił w dniu 13 listopada 2013r.. W okresie od 5 września 2013r. do 1 października 2013r. miał problemy z sercem, a w budynku, w którym mieszkał był remont. Nie był w tym okresie na zwolnieniu lekarskim, a także prowadził normalnie sprawy związane z zarządzaniem firmą.

Sąd Okręgowy przywołując treść art. 477⁹ § 1 i 3 k.p.c. podniósł, że do przywrócenia terminu niezbędne jest spełnienie kumulatywnie obu warunków : przekroczenie terminu nie może być nadmierne, a przyczyna tego musi być niezależna od odwołującego się.

W ocenie Sadu Okręgowego już samo stwierdzenie przez odwołującego, że mimo odebrania decyzji osobiście w dniu 5 września 2013r. nie zapoznał się z jej treścią, świadczy o zupełnym braku staranności w postępowaniu prezesa. Zdaniem Sądu Okręgowego nie wskazał on żadnego racjonalnego powodu dla którego nie zapoznał się z treścią decyzji. Wskazywanie, że od 5 września do 5 października 2013r. źle się czuł, miał remont, a jednocześnie normalnie prowadził sprawy spółki, nikomu nie zlecając spraw, które należały do jego dyspozycji Sąd Okręgowy ocenił jako nieusprawiedliwiające faktu niezapoznawania się z treścią decyzji, a co z tym się wiąże z niezłożeniem przez niego w terminie odwołania od tej decyzji, w której był wskazany sposób i termin wniesienia odwołania. Sąd I instancji wskazał, że do wyjazdu poza S. w dniu 5 października 2013r. miał równy miesiąc na zapoznanie się z decyzją i podjęcie kroków związanych z zaskarżeniem tej decyzji. Wyjazd , który nastąpił po 5 października 2013r. i ewentualny powrót do S. około 13 listopada 2013r. nie zmienia faktu, że do dnia wyjazdu ze S. nie był żadnych racjonalnych i udowodnionych przez niego przeszkód do złożenia odwołania. Sąd Okręgowy podkreślił również, że (...) od 2007r. przebywa w S., a od 2012r. prowadzi samodzielnie spółkę, co świadczy zdaniem Sądu, iż pomimo, że jest obcokrajowcem to jest obeznany z zasadami prowadzenia firmy, zatrudnia 47 pracowników, a tym samym w jego przypadku nie można stwierdzić, że ze względu na krótki pobyt w Polsce nie zna realiów związanych z funkcjonowaniem spółki. Sąd Okręgowy przyjmując, że Prezes odwołującej spółki nie dochował należytej staranności w prowadzeniu sprawy spółki i na podstawie art. 477⁽⁹⁾ § 1 i 3 k.p.c. odrzucił odwołanie. O kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 11 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.(Dz.U. 2002 Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł płatnik składek.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że przekroczenie terminu do złożenia odwołania w okolicznościach sprawy było nadmierne i nie było spowodowane przyczynami niezależnymi od odwołującego się,
2. przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego:
 - poprzez przyjęcie (...) jako prowadzący spółkę (...) sp z o.o. zaledwie od 2012 roku jest obeznany z zasadami prowadzenia firmy oraz, że zna realia związane z funkcjonowaniem spółki oraz procedury prawne w tym zakresie,
3. naruszenie artykułu 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego polegający na pominięciu w sprawie że:
 - prezes jednoosobowego zarządu sp R. sp z o.o. w osobie (...) jest (...), posługuje się językiem angielskim, nie zna języka polskiego w mowie, a tym bardziej w piśmie; istotne jest, że w powyższej sytuacji sąd okręgowy zarzucił (...), że nie zapoznał się z treścią decyzji ZUS niezwłocznie po jej otrzymaniu, w sytuacji gdy nie miał takich umiejętności, a nie ma w spółce na etacie tłumacza,
 - że spółka (...) sp z o.o. funkcjonuje raptem od kwietnia 2012, a zatem funkcjonuje na rynku stosunkowo niedługo, zaś do czasu obecnej sprawy w spółce nie występowały spory sądowe, a przede wszystkim spory z ZUS. Prezes nie miał zatem doświadczenia ani obeznania w sporach sądowych w Polsce, zaś niniejsza sprawa stanowi jego pierwsze doświadczenie,
 - zignorowanie przez sąd wydarzeń z ostatniego dnia upływu terminu do złożenia odwołania, to jest z 5 października 2013r., a zwłaszcza niespodziewanego przedłużenia wyjazdu (...) w W. z tego dnia i wysłanie go poprzez ambasadę (...) do C., co spowodowało, że w tym dniu i następnych odwołanie nie zostało złożone, przy złożeniu odwołania niezwłocznie po przybyciu z tego wyjazdu do S.,
4. naruszenie prawa procesowego przez niewłaściwe zastosowanie art. 477⁹ § 1 i 3 k.p.c. poprzez odrzucenie odwołania, w sytuacji, gdy odwołujący się w okolicznościach sprawy nie przekroczył terminu w sposób nadmierny, zaś przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się, a spowodowanych nieplanowanym wyjazdem bezpośrednio z W. do C.. Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego postanowienia i przekazanie złożonego odwołania do rozpoznania oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz skarżącego kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniósł, że przesłanki do odrzucenia odwołania, o których mowa w art. 477⁽⁹⁾ §3 kpc należy rozpatrywać indywidualnie, w zależności od okoliczności danej sprawy. Wskazał, że prezes Spółki R. – (...) nie zna języka polskiego poza kilkoma prostymi zwrotami, porozumiewa się za pomocą języka angielskiego, a z uwagi na różnice obyczajowe i kulturowe, a ponadto brak wykształcenia i doświadczenia w zakresie procedur i spraw sądowych, jawi się jako osoba nieobeznana z panującymi na terenie RP regulacjami dotyczącymi prowadzenia sporów sądowych i wynikającymi z tego konsekwencjami. Skarżący podał również, że co prawda prezes odwołującej się spółki (...) przebywa w Polsce od 2007r., ale jego doświadczenie w zakresie prowadzenia spółki rozpoczęło się dopiero od kwietnia 2012r. kiedy to została zarejestrowana odwołująca się spółka. Zdaniem skarżącego ocena stopnia dochowania należytej staranności w prowadzeniu spraw spółki powinna być dokonana w uwzględnieniu, że (...) nie zatrudnił tłumaczy, pracowników administracji z uwagi na oszczędności, zaś sam otrzymując decyzję z ZUS, nie był w stanie nawet odróżnić czy otrzymuje protokół pokontrolny ZUS, czy pismo ZUS innego rodzaju.

W ocenie (...) Sąd Okręgowy poczynił nadmierne i miernik należytej staranności, przyjmując w konsekwencji, że jest on wyłącznie sobie winny późnego zgłoszenia odwołania. Odwołujący podniósł również, że nie można przyjąć w przedmiotowej sprawie, że Prezes Spółki decyzję ZUS zupełnie zignorował, skoro złożył odwołanie.

W świetle uzasadnienia zażalenia zgodnie z przyjętymi zasadami, w kwestii biegu terminu do złożenia odwołania, bierze się pod uwagę cały okres, a zatem również ostatni dzień upływu terminu do złożenia odwołania. Skarżący podniósł, jeśli zatem przyjąć, jak to stwierdził (...), że zamierzał złożyć odwołanie pod koniec biegu terminu (do złożenia odwołania), lecz został zaskoczony wprawdzie złym samopoczuciem, a w ostatnim dniu biegu terminu, nagłym i nieplanowanym wyjazdem do C., to wówczas należałoby przyjąć, że były to okoliczności przez niego nieplanowane

i niezależne od niego. Skarżący dalej podniósł, że w ostatnim dniu terminu wyjechał do W. do swojej Ambasady i planował powrót tego samego dnia, niemniej jednak w W. okazało się, że musi wyjechać do C.. (...) zwrócił uwagę również, że w całokształcie oceny nie powinno się pomijać tego jaki ustrój polityczny obowiązuje w (...). Mając na względzie, że odwołujący złożył odwołanie niezwłocznie po przyjeździe do S., po upływie około miesiąca od ostatniego dnia do złożenia odwołania od decyzji ZUS, jego zdaniem należało przyjąć, że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i wynikało z przyczyn niezależnych od niego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie wnioskodawcy jako bezzasadne nie zasługiwało na uwzględnienie.

Stosownie do regulacji zawartych w art. 477⁹ § 3 k.p.c., sąd odrzuci odwołanie wniesione po upływie terminu, który zgodnie z art. 477⁹ § 1 k.p.c. wynosi miesiąc od doręczenia decyzji, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. Z przepisu tego wynika wprost, iż do przywrócenia terminu niezbędne jest spełnienie się obu warunków: przekroczenie terminu nie może być nadmierne, a przyczyna tego musi być niezależna od odwołującego się.

Podkreślić trzeba, iż na wnioskodawcy ciąży obowiązek należytej staranności w swoich działaniach. Skoro otrzymał decyzję z pouczeniem - to jego obowiązkiem było, w przypadku gdy się z nią nie zgadzał, dochowanie wskazanego, ustawowego terminu. Uchybienie temu terminowi może być zatem uznane za usprawiedliwione tylko w wyjątkowych sytuacjach.

Zgodnie z wyjaśnieniem udzielonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 marca 2006 r. (sygn. akt III UK 168/05, LEX nr 277825), ocena, czy przekroczenie terminu było nadmierne i czy przekroczenie terminu nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się, jest pozostawiona uznaniu Sądu.

Bezspornym w sprawie jest, iż wnioskodawca otrzymał odpis decyzji organu rentowego w dniu 5 września 2013 r., a zatem miesięczny termin do złożenia odwołania upływał mu z dniem 5 października 2013 r. Ubezpieczony złożył jednak odwołanie od decyzji dopiero w dniu 14 listopada 2013 r. (data stempla pocztowego), a zatem z prawie dwumiesięcznym opóźnieniem. Jako przyczynę przekroczenia terminu podawał fakt, złego samopoczucia, wyjazdu służbowego do W., a następnie do C.. Podniósł również nieznaną sobie języka polskiego w mowie i piśmie oraz samodzielne prowadzenie działalności gospodarczej bez zatrudnionego tłumacza.

Wskazać w tym miejscu należy, iż choć przepis nie wymienia nawet przykładowo przyczyn opóźnienia, które mogą być uznane za niezależne od wnioskodawcy, powszechnie przyjmuje się, iż muszą to być przyczyny obiektywnie od niego niezależne oraz takie, które rzeczywiście uniemożliwiły mu działanie. Podnoszone przez skarżącego argumenty, nie są zdaniem Sądu II instancji, obiektywnymi przyczynami uniemożliwiającą płatnikowi działanie w obronie swoich praw. Uznając za prawdziwe twierdzenia co do złego samopoczucia, nieznaną sobie języka polskiego i samodzielnego prowadzenia spraw to zgodzić należy się z Sądem Okręgowym, że prezes odwołującej spółki nie dochował należytej staranności. Bezspornym jest bowiem, że odebrał osobiście decyzję organu rentowego i przez miesiąc nie raczył zapoznać się z jej treścią. Okoliczność nieznaną sobie języka polskiego mogłaby być brana pod uwagę gdyby chodziło o niezrozumienie treści decyzji czy zawartego w niej pouczenia, co do sposobu i terminu wniesienia odwołania. Taka okoliczność w przedmiotowej sprawie nie wystąpiła. Prezes spółki odebrał decyzję i nie zapoznał się z jej treścią i nie wyznaczył osoby, która mogłaby podjąć stosowne działania. Ani złe samopoczucie ani przedłużony pobyt w Ambasadzie nie usprawiedliwiają takiego zachowania, bowiem odwołanie nawet nieporadnie napisane mogło być złożone w każdym Urzędzie Pocztowym nie tylko na terenie S.. Niezrozumiałym jest również twierdzenie skarżącego, co do planowanego powrotu do S. w dniu 5 października 2013r. bowiem uznając za prawdziwe twierdzenia co do nieznaną sobie języka polskiego i brak osoby przybranej do pomocy w prowadzeniu spraw spółki, przy powrocie z W. w godzinach wieczornych niczego by nie zmienił. Jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, do dnia 5 października nie było żadnych racjonalnych i udowodnionych przeszkód do złożenia odwołania. (...) przebywa w S. od 2007r., a od 2012r. zdecydował się na samodzielne prowadzenie działalności gospodarczej i zatrudniając 47 osób na podstawie umowy

o pracę wziął na siebie ryzyko prowadzenia zakładu pracy, zatem powinien zdawać sobie sprawę ze spoczywających na nim obowiązkach. Nie zmienia tej oceny podnoszony przez skarżącego kraj pochodzenia bowiem to właśnie obywatele (...) (a nie jak wskazano w zażaleniu (...)) szczególnie winni mieć świadomość prowadzenia spraw ze szczególną starannością i dbałością o zachowanie procedur. Odebranie decyzji organu rentowego i przez prawie miesiąc nie zapoznanie się z jego treścią, nie może być inaczej ocenione jak tylko polegające na niezachowaniu minimum staranności.

Sąd Apelacyjny podziela zatem ustalenia Sądu I instancji, iż przyczyna uchybienia przez wnioskodawcę terminowi do złożenia odwołania nie była od niego niezależna. Jako że nieodrzczenie odwołania dopuszczalne jest tylko w razie kumulatywnego spełnienia obu wskazanych wyżej przesłanek, tj. niezawinionego oraz nienadmiernego uchybienia terminowi, a jak już wskazano, w niniejszej sprawie uchybienie to nie było niezawinione, Sąd Odwoławczy pominięto rozważania, czy przekroczenie terminu nie było nadmierne, gdyż byłyby one bezprzedmiotowe.

Reasumując, stwierdzić należy, iż Sąd Okręgowy trafnie odrzucił odwołanie ubezpieczonego, stosownie do regulacji zawartych w art. 477⁹ § 3 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. postanowił jak w sentencji.

SSA Jolanta Hawryszko SSA Barbara Białecka del. SSO Beata Górka